

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania P. M. i J. B. - współników spółki cywilnej M. s.c. w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanej D. B.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 kwietnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 1 grudnia 2022 r., sygn. akt III AUa 985/18,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza solidarnie od P. M. i J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanym orzeczenia do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 1 grudnia 2022 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 29 maja 2018 r. i oddalił odwołanie P. M. oraz J. B. - współników spółki cywilnej M. s.c. w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych Oddziału w Krakowie z 11 września 2017 r., stwierdzającej, że D. B. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 4 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. i od 8 lipca 2013 r. do 23 grudnia 2013 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c..

W wywiedzionej od powyższego orzeczenia skardze kasacyjnej płatnik składek zaskarżył wyrok w całości, opierając skargę na podstawach naruszenia prawa materialnego: art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c.; art. 353¹ k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 ze zm.), a także naruszenia przepisów postępowania - art. 381 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, płatnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania; ewentualnie wniósł o uchylenie pkt. 2 i pkt. 3 zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

W ocenie odwołującego się, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powołał się też na potrzebę dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości interpretacyjne i wywołujących rozbieżności w praktyce orzeczniczej, a mianowicie art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o nieprzyjmowanie skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Jest to kolejna skarga kasacyjna składana przez płatnika składek od wyroków Sądu Apelacyjnego w Krakowie zapadłych w analogicznych stanach faktycznych dotyczących kwalifikacji prawnej umów, na podstawie której ubezpieczeni byli zobowiązani do wykonania ozdób choinkowych według wzoru/projektu dostarczonego przez skarżącego przed rozpoczęciem wykonania dzieła (postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 stycznia 2021 r., I USK 3/21, LEX nr 3114673; z 7 grudnia 2022 r., I USK 79/22, LEX nr 3557622; z 1 czerwca 2023 r., I USK 239/22, LEX nr 3567470; z 23 stycznia 2024 r., I USK 21/23, niepubl.; z 24 stycznia 2024 r., I USK 152/23, niepubl.).

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa, polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 2 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny opisujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Takiego wyводу w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania brak. W istocie uzasadnienie skargi stanowi jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sądy *meriti*, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Należy dostrzec pewną niekonsekwencję strony skarżącej w konstruowaniu przesłanek uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania – albo zastosowane w sprawie przepisy prawa materialnego wywołują wątpliwości co do ich interpretacji, co wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego w wyjaśnienie tych wątpliwości, albo też ich naruszenie jest oczywiste i widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, a zatem nie wymaga pogłębionej wykładni Sądu Najwyższego.

W celu wykazania potrzeby wykładni prawa skarżący powinien uzasadnić, że określony przepis, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się jeszcze wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Skarżący ograniczył się do wymienienia szeregu wyroków, bez wykazania, że ich podstawą prawną była różna wykładnia art. 627 i art. 750 k.c. Okoliczność, że – być może – Sąd Apelacyjny w Krakowie w podobnych sprawach orzekał odmiennie, nie musi świadczyć o rozbieżności w orzecznictwie w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz na przykład o odmiennych ustaleniach i ocenie stanu faktycznego związanych z inną treścią zawartych umów.

Wypada stwierdzić, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego wykładnia powołanych w skardze kasacyjnej przepisów (w szczególności art. 627 k.c. oraz art. 734 w związku z art. 750 k.c.) nie budzi wątpliwości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa

rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponadto wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że „oznaczenie” następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. Doszło zatem w umowie o dzieło do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Ważne jest jednak, że między „oznaczeniem” a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone. W przeciwnym razie, niemożliwe będzie poddanie „dzieła” sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Z tego względu Sąd Najwyższy uznał, że zakres zamówienia, bez dookreślenia jego szczegółów, przez przekazanie szablonu, obliuguje do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku, które z racji powtarzalności, jak i sposobu ich wytworzenia, nie prowadzą do powstania dzieła (dzieł) w rozumieniu art. 627 k.c. Sam fakt zachowania standardów produkcji (odwzorowanie szkicu), jego zwielokrotnienie, akcentują rolę czynności, a nie jej rezultat (wyrok Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2017 r., II UK 639/15, LEX nr 2254794). Z kolei w postanowieniu Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19 (LEX nr 3029670), zauważono, że każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, jednak nie każda umowa o określony rezultat jest umową o dzieło. W przeciwnym razie każdą rzecz wykonaną przez ubezpieczonego należałoby uznawać za samodzielne dzieło. Oceny nie można zamknąć w twierdzeniu, że gdy wykonaną rzecz można uznać za dzieło, to strony zawarły umowę o dzieło. Znaczenie ma treść całego zobowiązania, a nie tylko sama rzecz, którą wykonuje druga strona. Określenie w umowie, co zostanie wykonane, nie przesądza o istnieniu umowy o dzieło. O kwalifikacji takiej nie decyduje zatem zamówienie, lecz praca właściwa umowie starannego działania. Umowy o dzieło nie można redukować do samego efektu pracy, gdy zobowiązanie

wykonawcy sprowadza się do starannego wykonywania czynności. Nie decyduje nazwa umowy i formalna jej treść. Wykonywanie umówionej pracy i nawet uzyskanie określonego rezultatu nie jest właściwe dla umów o dzieło, gdy znaczenie ma powtarzalna praca, której miarą jest ilość pracy (w sumie czas pracy) łączona z określoną starannością i zaangażowaniem zatrudnionego. Jest tak właśnie wtedy, gdy nie chodzi o jednostkowy (indywidualny) rezultat, lecz o zwykłe czynności manualne polegające na wykonywaniu określonego produktu w niemałej liczbie, wedle ściśle określonego wzornika.

Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że skarżący nie zdołał wykazać, iż istnieje potrzeba rozpoznania jego skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy ze względu na okoliczności ujęte w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Wobec tego Sąd Najwyższy, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c., postanowił jak w sentencji. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]